

Akcja wolontariatu w Fontannie

„Fontanna” istnieje już od blisko 20 lat na warszawskiej Ochocie przy ulicy Krzyckiego 5/7. Mieszkając tam można jednocześnie studiować zaocznie i pracować.

07-11-2015

Św. Josemaría mówił, że Chrystus stawia nas przed ostatecznym wyborem: albo zmarnujemy nasze życie, egoistycznie i samotnie, albo też oddamy wszystkie siły na służbę innym (Przyjaciele Boga, 236). Też

Papież Franciszek - tak samo jak jego poprzednicy - ciągle zachęca młodzież do zaangażowania się w różnego rodzaju wolontariat, do radosnej i bezinteresownej służby innym, do odkrywania sposobów wzrastania w ofiarnej miłości, która nadaje życiu głębszy sens.

„Fontanna” istnieje już od blisko 20 lat na warszawskiej Ochocie przy ulicy Krzyckiego 5/7. Mieszkając tam można jednocześnie studiować zaocznie i pracować. Praca pozwala pokryć część zakwaterowania. Dużym plusem jest elastyczność godzin pracy, które można dostosować do rozkładu zajęć na studiach - pracując np. po południu lub w weekendy. To, co od razu można dostrzec w Fontannie” to rodzinna atmosfera serdeczności i otwartości. Tu rozszerza się horyzonty, myśli bardziej o innych.

Można zaangażować się w wolontariat -z dziećmi lub osobami starszymi-, w ciągu roku, ale zwłaszcza podczas wakacji. W roku szkolnym ciężko jest się zaangażować w pomoc innym- przynajmniej dla uczących się. To dlatego wolontariat w wolnym czasie jest doskonałym pomysłem: można za jednym zamachem dać coś z siebie innym, otrzymując tak naprawdę wiele więcej.

Latem tego roku pojechałyśmy do Wąwolnicy i było to kontynuacja organizowanych już wcześniej wyjazdów wolontariackich. Chętnych nie zgłosiło się wiele- w sumie pojechało 9 wolontariuszek- bo jasne jest, że na pierwszy rzut oka na takich wyjazdach się *nie korzysta*: trzeba zapłacić za wyjazd, zrezygnować – być może – z innego rodzaju wypoczynku oraz poświęcić czas tam, na miejscu i przecież jeszcze dużo wcześniej, na

przygotowanie warsztatów, zdobycie odpowiednich materiałów itp.

Jednak później się potwierdziło to co jest wiadome wszystkim: im więcej wysiłku się wkłada w służbę innym, tym więcej się z niego wyciąga.

Oczywiście z olbrzymim mnożnikiem.

Ten wyjazd na wolontariat, jak każdy inny, był odpowiedzią na konkretne potrzeby mieszkańców Wąwolnicy. Uczestniczki prowadziły zajęcia dla dzieci ze szkoły podstawowej, które były w domu w czasie wakacji.

Właściwym celem naszego wyjazdu było to, by dać możliwość dobrego spędzenia czasu w wakacje dzieciom z tamtej miejscowości. Dzieci przyszło kilkanaście i okazały się chętne do pracy, co więcej zaprosiły swoich kolegów i koleżanki na warsztaty tak, że drugiego dnia było ich już ponad dwadzieścia.

Oczywiście nie obyło się bez zaskakujących –być może z

perspektywy śmiesznych– sytuacji, np. podczas warsztatów teatralnych, ku złości dziewczyn, chłopcy zbuntowali się przeciwko uczeniu się ról na pamięć, bo przecież *to nie do pomyślenia w wakacje!* Jednak wszystko skończyło się jeszcze lepiej: dzieci wymyśliły swoje własne przedstawienie tak jak chciały: bez scenariusza, za to z użyciem dużej ilości wyobraźni.

Zupełnie naturalnie nawiązały się bliższe znajomości z dziećmi: niektóre koniecznie chciały, aby po zajęciach prowadzące odprowadzały je do domu, inne prosiły o wpis do pamiętnika i proponowały wspólną wycieczkę rowerową.

Wielu starszych mieszkańców mówiło, że dzieci w tak małej miejscowości nie mają co robić w wolnym czasie, gdy ich rodzice muszą się zająć pracą zawodową. Wdzięczność za nasz przyjazd

okazywali na każdym kroku:
pomagali w przygotowaniu sali na zajęcia, pożyczali sprzęt potrzebny do prowadzenia warsztatów, itd.
Wąwolniczanie przyznawali również, że nie mają łatwego dostępu do wydarzeń kulturalnych – miejscowość jest bardzo mała – dlatego krótki koncert muzyki klasycznej i filmowej który został przygotowany przez nas specjalnie dla nich, spowodował, że dzięki wyjazdowi można było nie tylko dać radość dzieciom, ale i dorosłym.

Ośrodek Kulturalny „Fontanna” na warszawskiej Ochocie przy ulicy Krzyckiego 5/7.